Antoni
Czechow

MEWA

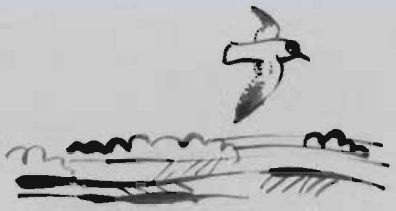

Teatr Lalki i Aktora w Łomży

Sezon 2006/2007

Bawi u nas teraz malarz Lewitan.
Wczoraj wieczorem byliśmy razem
na polowaniu. Strzelił do słonki,
która z podbitym skrzydłem wpadła
do kałuży. Podniosłem ptaka: długi dziób,
wielkie czarne oczy i piękna szata.
Patrzy ze zdumieniem. Co z nim robić?
Lewitan krzywi się, zamyka oczy i błaga
drżącym głosem: "Kochany, trzaśnij ją
kolbą w główkę..." Odpowiadam: „Nie mogę"
Lewitan wciąż wzrusza nerwowo ramionami,
trzęsie głową i błaga. Tymczasem słonka
patrzy ze zdumieniem.
Zmuszony byłem przystać na błagania
Lewitana i zabić ptaka.
Teraz jest na świecie mniej o jedno piękne
zakochane stworzenie, a dwóch durniów
wróciło do domu i zabrało się do kolacji.

Antoni Czechow
Do Aleksego Suworina
8 kwietnia 1892
Mielichowo

Antoni Czechow i Lew Tołstoj na Krymie

Na tarasie swojego domu w Mielichowie

Muzeum Czechowa na Krymie

Pokój w Mielichowie

Genialny pisarz i dramaturg Antoni Pawłowicz Czechow odszedł w stosunkowo młodym wieku, mając 44 lata. Był w kwiecie sił twórczych, gdy w niemieckim miasteczku uzdrowiskowym Badenweiler pokonała go gruźlica. Ciało przetransportowano do Moskwy i pochowano na cmentarzu Nowodiewiczym.

... Za trumną Czechowa szło nie więcej niż sto osób. Pamiętam jeszcze dwóch adwokatów moskiewskich, obu w nowiusieńkich półbutach i kolorowych krawatach. Rzekłbyś-wybrali się na ślub. Jeden rozwodził się szeroko nad inteligencją psów, drugi wynosił pod niebiosa uroki swojej daczy. Dama w sukni koloru malwy pod koronkową parasolką powtarzała w kółko do idącego obok niej staruszka «Był taki milutki, taki inteligentny!» Staruszek pokaszliwał specyficznie. Dzień był upalny, nasycony kurzem.

Tak o pogrzebie Antona Pawłowicza Czechowa pisał Gorki. Pogrzeb pisarza odbył się w 1904 roku. Upalne lato przydało pochówkowi rys upiornego humoru. Zwłoki Czechowa przywieziono do Moskwy w wagonie z napisem „świeże ostrygi". Trudno w to wszystko uwierzyć, pamiętajmy jednak, że pogrzeb urządzali ludzie tacy jak postacie z dramatów Czechowa. W powagę i majestat musiała wtargnąć trywialność, zwyczajne głupstwo i ludzka obojętność. Podobnie absurdalny musiał być pogrzeb Konstantego Trieplewa, bohatera *Mewy*. ...

Za życia był znany, szanowany, popularny - ale nie znakomity. Dziś w Rosji Czechow jako pisarz stoi w jednym rzędzie z wielkimi klasykami - Puszkinem, Gogolem, Dostojewskim, Tołstojem. A obok Szekspira zajmuje najwyższą pozycję na liście największych twórców światowego teatru.

Majątek Mielichowo pod Moskwą, gdzie mieszkał i pracował

Tymczasem dramaturgią zajął się niemalże w wyniku zbiegu okoliczności. Sprzedawszy prawa do wszystkich napisanych i nienapisanych utworów prozaicznych wydawcy Marksowi, Czechow pozostawił sobie jedynie licencję na sztuki teatralne, do pracy nad którymi dopiero zaczął przystępować. I tak powstało pięć wielkich sztuk: "Mewa", "Trzy siostry", "Wiśniowy sad", "Wujaszek Wania" i "Iwanów".

Dziś nazwisko Czechowa można znaleźć w każdym medialnym wydaniu informacji kulturalnych w Rosji, Europie, Ameryce i na pozostałych kontynentach.

Czechow w Rosji i Europie stał się czymś w rodzaju dużego międzynarodowego parku kultury. Otoczone czcią imię twórcy ochrania dworek w Mielichowie pod Moskwą, gdzie odbudowano jego dom, zniszczony podczas rewolucji. W Jałcie perełką miasta (i popularnym muzeum) stała się willa Czechowa i ogród, który ten zasadził na zboczu góry. W Nicei władze miejskie opracowały plan uwiecznienia dramaturga, w Badenweiler restauruje się hotel, w którym zmarł.

Ilość pomników Czechowa rośnie w Rosji z roku na rok. Na przykład, dopiero co, w przededniu stulecia śmieci pisarza pojawił się pomnik w Samarze. I chociaż Czechow nigdy nie był w tym mieście, tamtejsi mieszkańcy uważają go za swojego. Rzecz w tym, że w czasie głodu i nieurodzaju na Powołżu w 1898 roku, Anton Pawłowicz aktywnie zbierał w Moskwie pieniądze dla głodujących w Samarskiej Guberni dzieci, ratując tym samym setki chłopskich pociech od śmierci.

Humanizm był myślą przewodnią zarówno w jego twórczości, jak i w życiu.

Czechow rozdrapał duszę wszystkich i wszystkim. Bohaterowie jego są opieczętowani plastrem, który nie leczy. Ten plaster jest przylepiony na zawsze. To nasze niezrealizowane marzenia. Chodzimy po świecie, patrzymy na tramwaj, a myślimy o niedoszłej miłości, spoglądamy na przejeżdżające pociągi, a myślimy o niewysłanym liście, podajemy jabłko dziecku, a z zapamiętałą lubością oglądamy się za sceną ostatniego pożegnania. Bohaterowie Czechowa są jedynie średnio zdolnymi czeladnikami. Eksperymentują, ćwiczą role, z transzei obserwują zasadnicze pole walki, nie przyznają się do tchórzostwa, boją się pójść do egzaminu. Liczą na konstruktywne działanie czasu, zapominając, iż sam czas jest wręcz w sposób brzydki słabym budowniczym. Przynajmniej w kategoriach ludzkiego losu.

Pomnik Czechowa w Tomsku

Niby cicho jest w sztukach Czechowa, tylko od czasu do czasu rozlegają się strzały. Strzały samobójców. Czasem pojedynkujących się. Najgorzej na tym wychodzi miłość. Jej szlachetne przesłanie łączenia ludzi mających się ku sobie jest wyraźnie zredukowane, przekrzywione, zabite niemożnością, tkwiące w mgłach udziwnionych kontaktów, sztywnych reguł społecznych, zaburzeń zachowań. A właśnie niemożność jest królową nowoczesnego teatru, o którym Czechow nie miał pojęcia, tyle że genialnie wyczuł jego rozwój.

Opracował Jarosław Antoniuk

O MEWIE

... Piszę opowiadanie - małą historię miłosną. Piszę z przyjemnością, którą odnajduję w samym procesie pisania, chociaż u mnie ten proces odbywa się powoli, mozolnie. A kiedy mam ból głowy albo wokół mnie wygaduje się brednie, to piszę zgrzytając zębami. Głowa mnie boli często, a brednie słyszę jeszcze częściej.
Mam świetny temat komediowy, ale jak dotąd nie wymyśliłem finału. Ten kto wynajdzie nowe finały sztuk, otworzy nową erę. Brak mi pomyślunku do tych przeklętych finałów! Bohater musi się albo ożenić, albo zastrzelić, trzeciego wyjścia nie ma. ...

Antoni Czechow do Aleksego Suworina

...Premiera *Mewy* Antoniego Czechowa odbyła się 17 października 1896 roku w Teatrze Aleksandryńskim w Petersburgu.
...na sali rozlega się śmiech...
...publiczność pokładała się ze śmiechu. Ktoś zakasłał, by powstrzymać niedorzeczny śmiech. Ale wesoło usposobionej publiczności nie sposób było powstrzymać. Wystarczał jej byle pretekst, by się pośmiać...
...niezwykła wesołość na widowni...
...wywołuje homeryczny śmiech...
...trzeci akt dostarczał widzom wiele radości...
Lecz - o dziwo! - kurtyna zapada po ostatnim akcie i publiczność nagradza sążnistymi oklaskami Ninę-Komisarżewską, wywołuje aktorów i autora. Ale autora nie ma już w teatrze. Uciekł...

Eustachy Karpow

...W istocie, w *Mewie*, podobnie jak i następnych wielkich dramatach Czechowa, nie ma akcji w tradycyjnym znaczeniu tego słowa. Utwór ten jest - przynajmniej z pozoru - niesłychanie prosty w konstrukcji, choć w istocie nader złożony. Początek zapowiada możliwość ostrych konfliktów i nie mniej gwałtownych rozwiązań. Przy końcu pierwszego aktu wszelako intryga - w klasycznym rozumieniu tego pojęcia - ciągle jeszcze nie jest nawiązana; koniec ostatniego aktu nie przynosi żadnego rozstrzygnięcia, a raczej komplikuje, gmatwa sytuację, w jakiej się znajdują bohaterowie. Sztuka urywa się nagle, autor pozostawia widzowi możliwość dopowiedzenia sobie reszty. „Tak kończą się, a raczej obracają dzieła epickie"...

Rene Śliwowski; Antoni Czechow

MEWA

Na podstawie Antoniego Czechowa
w przekładzie Natalii Gałczyńskiej
adaptacja dla teatru lalek Wiesław Hejno

występują:

Nina Zarieczna • Beata ANTONIUK
Paulina, Masza, Pokojówka • Marzanna GAWRYCH
Irena Arkadina • Bogumiła WIERZCHOWSKA-GOSK
Borys Trigorin, Siemion Miedwiedienko • Marek JANIK

Ilja Szamrajew, Piotr Sorin • Zdzisław REJ

Konstanty Trieplew • Tomasz Bogdan RYNKOWSKI
Eugeniusz Dorn, Jakub • Krzysztof ZEMŁO

Scenografia • Joanna BRAUN
Muzyka • Zbigniew PIOTROWSKI
Inscenizacja i reżyseria • Wiesław HEJNO
Inspicjent • Tomasz Bogdan RYNKOWSKI

premiera • 31 marca 2007

MYŚLI CZECHOWA

• Bez próżnowania nie ma prawdziwego szczęścia.

(przekł. Rene Śliwowski)

• Jeśli chcesz być optymistą i rozumieć życie, to przestań wierzyć w to, co się mówi i pisze, a obserwuj sam i sam wnikaj w istotę rzeczy.

(przekł. Rene Śliwowski)

• Kobiety bez towarzystwa mężczyzn więdną, a mężczyźni bez kobiet głupieją.

(przekł. Rene Śliwowski)

• Nie ma nic bardziej groźnego, ubliżającego człowiekowi i męczącego niż pospolitość.

(przekł. Rene Śliwowski)

• Kiedy człowiek ma pragnienie, wydaje mu się, że wypiłby całe morze - to wiara; a kiedy zaczyna pić, to wypija najwyżej dwie szklanki - to wiedza.

(przekł. Rene Śliwowski)

• Gdzie nas kochają i wierzą nam, tam jest nam nudno, a szczęśliwi jesteśmy tam, gdzie sami kochamy i sami wierzymy.

(przekł. Rene Śliwowski)

• Poetyzując miłość zakładamy z góry istnienie u tych, których kochamy, zalet, jakich oni częstokroć nie posiadają, a to stanowi dla nas źródło nieustannych pomyłek i cierpień.

(przekł. Rene Śliwowski)

• Ożenić się bez miłości jest rzeczą tak samo podłą i niegodną człowieka, jak odprawiać mszę bez wiary w Boga.

(przekł. Natalia Gałczyńska)

• Dlaczego rozpada się współczesna rodzina? Rodzina jest instytucją ludzką, a wszystko, co ludzkie ulega rozpadowi, dlaczego więc rodzina miałaby się nie rozkładać?

(przekł. Rene Śliwowski)

• Jeśli się boisz samotności, nie żeń się.

(przekł. Rene Śliwowski)

• Gdyby wszyscy ludzie umówili się i nagle stali się zupełnie szczerzy, wszystko by się przewróciło do góry nogami.

(przekł. Zofia Kaczorowska)

• Zupełnie szczerzy są tylko dzikusy i zwierzęta. Skoro cywilizacja wniosła do życia taki luksus, jak na przykład cnota kobieca, to szczerość stała się zupełnie nie na miejscu.

(przekł. Zofia Kaczorowska)

• Goniąc za prawdą ludzie idą dwa kroki naprzód i znów cofają się o krok. Cierpienia, błędy i nuda życia rzucają ludzi do tyłu, ale tęsknota za prawdą i niezłomna wola pędzą ich ciągle naprzód. I kto wie? Może się dopłynie do istotnej prawdy?

(przekł. Natalia Gałczyńska)

• Nawet w szczęściu ludzkim jest coś smutnego.

(przekł. Rene Śliwowski)

• Różnica między mężczyzną i kobietą: z biegiem lat kobieta coraz bardziej zagłębia się w babskie sprawy; mężczyzna z biegiem lat coraz bardziej oddala się od babskich spraw.

(przekł. Rene Śliwowski)

• Medycyna uczy, że starzy kawalerowie umierają w obłędzie, żonaci zaś umierają nie zdążywszy zwariować.

(przekł. Rene Śliwowski)

WIESŁAW HEJNO
ROZMOWA Z WIDZEM.

- **Robisz teatr lalek, czy teatr osób? Teatr dla dzieci czy dla dorosłych?** Teatr....
- Oczywiście teatr lalek. A więc teatr.
- Nie wszystkie postaci tego teatru, to lalki...
- Lalki są wśród nas...
- Stajemy się lalkami. Albo inaczej, figurami?...
- Są takie chwile, kiedy jesteśmy zaskakiwani rzeczywistością.
- Sztuka nas zaskakuje.
- Sami dla siebie bywamy faktem dokonanym.
- **Lalka idealizuje człowieka?... A może go obnaża? Albo ośmiesza, uogólnia, poetyzuje?...**
- Właśnie.
- Przerażone lalki, o szeroko otwartych oczach, czy mają nas przerażać?
- Nie ma potrzeby się bać. Ale żyć bez lęku się nie da. Każdy boi się na swój sposób.
- **Chcesz nas przerazić? Czym?**
- Złe sny do życia pobudzają dziwnie...
- **Sugerujesz przedstawienie ludzkiego istnienia martwymi figurami? Czy to sztuka?**
- Uzyskasz ją pędzlem na płótnie, dłutem w drewnie. To ona jawi się w dźwięku instrumentu, wyrywa się z twojego gardła. Jeżeli umiesz pędzlem, dłutem, dźwiękiem wyrazić to, co w tobie. Jeśli potrafisz nieistniejące ukazać oczom, niesłyszalne uszom...
- **Figury z resztek płótna, z kawałków drewna, ta odrobina farby na ich twarzach. Tworzysz i ożywiasz figurę do mnie podobną. Mnie wyobrażającą! Ingerujesz w skryte zakamarki mojej duszy?**
- Uzmysłowiłeś sobie wątły jej cień.
- Chcesz powiedzieć: - Dzięki teatrowi figur poznaję siebie.
- Dobrze to ująłeś. Dostrzegasz Istnienie Poszczególne, którym bez wątpienia jesteś. Potrzebny Ci kontekst. Dajemy Ci tę wyjątkową szansę. Figura jest prawdziwa. Stań obok niej. ...

TEATR LALKI I AKTORA W ŁOMŻY

Dyrektor Naczelny i Artystyczny
Jarosław Antoniuk

Kierownik Muzyczny
Bogdan Szczepański

Scenograf
Przemysław Karwowski

Koordynator Pracy Artystycznej
Dorota Ciwoniuk

Akustyk
Leszek Truskolaski

Elektryk
Grzegorz Korzeniecki

Dekoracje wykonała pracownia teatru w składzie:
Ewa Filochowska-Karwowska (kierownik pracowni), Przemysław Karwowski, Marcin Bienias (maszynista sceny), Andrzej Chojnowski, Ryszard Olkuśnik, Antoni Szmitko

BIURO OBSŁUGI WIDZÓW I REKLAMY
Pl. Niepodległości 14, 18-400 Łomża
tel./fax 086 216 59 55, 086 473 55 66, tel. 086 473 55 67
www.teatrlomza.hi.pl e-mail: teatrlomza@hi.pl
czynne w godz. 8.30 - 16.00

Mariola Kamińska, Dorota Prusaczyk
- udziela informacji o repertuarze i terminach przedstawień
- organizuje spektakle: zamknięte, w terenie, edukacyjne

ZE ZBIORÓW
Instytutu Teatralnego

20 LAT
TEATRU LALKI i AKTORA w ŁOMŻY